



Kijów-Lwów, 26 marca 2021 r.

WSPÓLNE OŚWIADCZENIE ZWIĄZKU POLAKÓW UKRAINY I FEDERACJI ORGANIZACJI POLSKICH NA UKRAINIE W ZWIĄZKU Z SYTUACJĄ NA BIAŁORUSI

Wyrażamy głębokie oburzenie decyzją rządu białoruskiego wymierzoną w mniejszość polską na Białorusi na czele z prezes Związku Polaków Białorusi (ZPB) – Andżeliką Borys. Rewizje, przesłuchania i areszty to bezpodstawne represje, których ofiarą padli ostatnio nauczyciele polskich szkół, członkowie, działacze i sympatycy ZPB. Prześladowania i aresztowania stanowią ewidentny przejaw łamania praw człowieka oraz elementarnych norm prawa międzynarodowego. Wyrażamy swoją pełną solidarność z Polakami na Białorusi, potępiamy działania władz białoruskich wobec naszych Rodaków, apelujemy o natychmiastowe zaprzestanie represji i żądamy niezwłocznego uwolnienia działaczy ZPB.

*Antoni STEFANOWICZ –
Prezes Związku Polaków Ukrainy,*

*Teresa DUTKIEWICZ –
p.o. Prezesa Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie*

O misternym symbolu wielkanocnym w Białej Cerkwi

Tym razem Kurpie...

Klub „Polska Rodzina” działający w ramach Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Zygmunta Krasińskiego w Białej Cerkwi zebrał się na kolejnym spotkaniu. Po niezwykle udanym wieczorze kultury towarzyskiej tym razem obiektem zainteresowania członków klubu był folklor kurpiowski.

Swoją odrębność kulturową Kurpie zawdzięczały naturalnej barierze w postaci lasów i bagien. Bariera ta niejako więc wymuszała na swoich mieszkańcach tworzenie własnego, odrębnego świata. O specyfice kultury i tradycji tego rejonu opowiadała prezes stowarzyszenia Helena Chomenko. W swojej multimedialnej prezentacji przybliżyła zebranych główne ośrodki folkloru kurpiowskiego w Puszczy Zielonej, takie jak: Łyse i Myszyniec. Członkowie klubu mieli również możliwość przekonać się dzięki oglądanym filmom, iż gwara kurpiowska po dziś dzień pozostaje żywa. Najwięcej emocji wzbudzały filmy o corocznie barwnie organizowanym w Łysych konkursie na najpiękniejszą palmę wielkanocną. Palmy kurpiowskie należą do najpiękniejszych

i najwyższych palm. Mogą one sięgać nawet kilkunastu metrów. Przypominają wysokie kwietne słupy, pięknie ozdobione zielenią i kolorowymi kwiatami z bibuły. Zgodnie ze zwyczajem wysokie palmy mają zapewnić „długie życie, dorodne dzieci i urodzaj w polu”.

Ciąg dalszy na str. 4



„Świąteczny koszyk dla Seniora”

Bądźmy serdeczni i dobroczylni, bądźmy w tych trudnych czasach RAZEM!



3 kwietnia br. sfinalizowano II Edycję akcji „Świąteczny koszyk dla Seniora”, zorganizowanej przez Ambasadę RP na Ukrainie przy wsparciu Ataszatu Obrony RP w Kijowie. Paczki z tradycyjnymi wyrobami świątecznymi wykonanymi w Domu św. Marcina de Porrę w Fastowie, trafiły do Seniorów z Kijowa. (Patrz str. 4)

2021 - rokiem Stanisława Lema

Konkurs literacki w CHERSONIU

„Dopóki nie skorzystałem z internetu, nie wiedziałem, że na świecie jest tylu idiotów” –

St. LEM

Rok 2021 został ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rokiem Stanisława Lema. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli literatury science-fiction XX wieku znany jest na całym niemal świecie. Jego utwory były tłumaczone na dziesiątki języków. (Patrz str. 6)



Laureaci konkursu. Pierwsza od lewej (z dyplomem) Oksana Motczanowa – zdobywczyni pierwszego miejsca

„Celem mojej wizyty – powiedział szef polskiej dyplomacji – było potwierdzenie naszej polityki, że Ukraina nie jest osamotniona w obronie suwerenności, integralności terytorialnej i nienaruszalności granic i Ukraina ma prawo się bronić. Niepodległa i bezpieczna Ukraina jest niezbędną częścią Europy opartej na fundamencie zasad Karty Paryskiej dla Nowej Europy, której 30. rocznicę podpisania niedawno obchodziliśmy.

Polska będzie konsekwentnie działać na rzecz wypełnienia obietnicy Karty Paryskiej o stworzeniu prawdziwie nowej Europy.

Wizyta związana z zagrożeniem pokoju u granic Ukrainy

8 kwietnia minister spraw zagranicznych RP, profesor Zbigniew Rau, złożył roboczą wizytę w Kijowie

Reznikowem omówiliśmy zagrożenia dla pokoju w Europie wynikające z finalizacji prac nad gazociągami Nord Stream 2 oraz eskalacją sytuacji bezpieczeństwa na wschodzie i południu Ukrainy. Widzimy wyraźnie, że projekt ten pozwala



„Ukraina ma prawo się bronić!” – ministrowie spraw zagranicznych Ukrainy i Polski Dmytro Kuleba i Zbigniew Rau omówili zagrożenia dla pokoju w Europie wynikające z eskalacji napięcia wzdłuż północnego i wschodniego odcinka granicy Ukrainy i na okupowanym Krymie oraz z budowy Nord Stream 2.

zostać uwzględnione w procesie kształtowania i prowadzenia polityki nieuznawania aneksji Krymu i naruszeń integralności terytorialnej Ukrainy.

W zależności od rozwoju wypadków, partnerzy Ukrainy muszą być gotowi do przeprowadzenia poważnej debaty o zakresie i kryteriach selektywnej

współpracy z państwami depczącymi fundamentalne normy prawa międzynarodowego.

W styczniu przyszłego roku Polska obejmie przewodnictwo w OBWE i będzie reprezentować wszystkie państwa członkowskie zainteresowane powstaniem nowej Europy i skutecznym wcielaniem w życie zasad Karty Paryskiej i Aktu Końcowego KBWE, opowiadające się za pokojowym rozstrzygnięciem konfliktów, nieuciekaniem się do jednostronnego użycia siły lub groźby jej użycia, nienaruszalnością granic oraz suwerennym prawem każdego narodu do swobodnego wyboru sojuszy i modelu rozwoju.

Dziękuję moim dzisiejszym rozmówcom za potwierdzenie woli Ukrainy współpracy z Polską na rzecz wzmocnienia pokoju i współpracy w Europie i wspólnego przeciwdziałania próbom wpływania na politykę państw europejskich przy pomocy nacisków, przy użyciu środków zarówno militarnych, jak i gospodarczych”.

Biuro Rzecznika Prasowego MZS RP



W 11. rocznicę katastrofy smoleńskiej minister Zbigniew Rau złożył kwiaty pod kijowskim popiersiem Anny Walentynowicz

Polska wzywa wszystkich sygnatariuszy Karty do przestrzegania podjętych zobowiązań.

W moich rozmowach z ministrem spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kulebą, przewodniczącym delegacji Ukrainy na forum Trójstronnej Grupy Kontaktowej Leonidem Krawczukiem i wicepremierem ds. reintegracji terytoriów okupowanych Ołeksijem

na synchronizowanie nacisków politycznych, gospodarczych i militarnych. Ten rurociąg, o ile zostanie uruchomiony, stworzy ewidentne i trwałe zagrożenie dla pokoju w Europie.

Zgodziliśmy się, że narastanie obecności i aktywności wojskowej wzdłuż wschodniego odcinka granicy Ukrainy i na okupowanym Krymie, czego jesteśmy świadkami w ostatnich dniach, powinno



Pamięć

W 81. rocznicę zbrodni katyńskiej pamięć ofiar uczczono w Bykowni



Dzień 13 kwietnia 1943 roku szczególnie smutnie zapisał się na kartach historii Polski. Właśnie tego dnia po raz pierwszy pojawiła się informacja o masowych pochówkach oficerów polskich, którzy po wkroczeniu wojsk radzieckich do Polski 17 września 1939 r. znaleźli się w sowieckiej niewoli. 5 marca 1940 r. na podstawie pisemnego wniosku Berii i za aprobatą Stalina, Biuro Polityczne KC WKP(b) przyjęło uchwałę o przyjęciu propozycji rozwiązania kwestii uwięzionych polskich oficerów poprzez „najwyższy wymiar kary”. Oprócz oficerów Wojska Polskiego zginęli także intelektualiści, urzędnicy i zwykli obywatele: nauczyciele, studenci, chłopcy... Blisko 3500 obywateli II Rzeczypospolitej z tzw. Ukraińskiej Listy Katyńskiej spoczywa w bykowniańskim lesie.

13 kwietnia 2021 r. Na terenie Narodowego Rezerwatu Historyczno-Historyczno-Memorialnego „Groby Bykowni” odbyła się uroczystość złożenia wieńców z okazji 81. rocznicy tragedii katyńskiej z udziałem przedstawicieli Ambasady RP na Ukrainie. W uroczystości wzięli udział: z-ca Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego RP na Ukrainie Michał Giergoń, małżonka Ambasadora RP na Ukrainie Monika Kapa-Cichočka, Radca-Konsul Wydziału Konsularnego Ambasady RP na Ukrainie Jacek Goćłowski. Rezerwat Narodowy reprezentowali: z-ca Dyrektora Generalnego ds. Nauki Tetiana Szeptycka, Sekretarz Naukowy Walery Filimonichin, Kierownik Działu Współpracy z Zagranicą Olga Ozolina.

Ofiary stalinizmu uhonorowano składając wieńce na grobach zbiorowych w głównej części Zespołu Pamiątkowego oraz na Polskim Cmentarzu Wojskowym, gdzie spoczywają rozstrzelani w 1940 roku obywatele II Rzeczypospolitej. Ksiądz Michał Brankiewicz z parafii św. Aleksandra w Kijowie odprawił nabożeństwo żałobne w intencji ofiar zbrodni.

Olga OZOLINA

6 kwietnia 2021 roku odszedł do Domu Ojca biskup senior diecezji kijowsko-żytomierskiej **JAN PURWIŃSKI**

List Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, p. Andrzeja Dudy
do uczestników mszy żałobnej w związku ze śmiercią bpa Jana Purwińskiego

Jan Purwiński urodził się 19 listopada 1934 roku na Łotwie, w polskiej, wielodzietnej rodzinie Marianny i Donata. W 1956 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Rydze, które wychowało przyszłych biskupów na nadchodzące trudne i niespokojne czasy dla Kościoła na terenie Związku Sowieckiego, w tym i na Ukrainie. Świecenie kapłańskie przyjął 13 kwietnia 1961 r. w Rydze.

Swoją duszpasterską działalność rozpoczął w Dyneburgu (tut. Daugavpils), w mieście z największą liczbą ludności polskiej na Łotwie. Przez 16 lat pracował w Kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Jako proboszcz pracował także w Idrce i Krastawiu, w parafiach, które również w większości zamieszkiwali Polacy.

Jan Purwiński przyjechał na Ukrainę w 1977 roku na prośbę wiernych z Żytomierza i za zgodą ks. kardynała Julijansa Vajvodsa z Łotwy. Na początku pracował jako wikariusz, później został proboszczem, by wreszcie zostać biskupem. Pełniąc duszpasterską postugę w parafii Św. Zofii w Żytomierzu, 15 września 1981 roku objął także obowiązki wikariusza biskupa Ukrainy i Mołdawii. W 1983 r. otrzymał tytuł honorowy osobistego kapelana Jana Pawła II. 16 stycznia 1991 roku, Ojciec Święty Jan Paweł II mianował go biskupem ordynariuszem diecezji żytomierskiej, która obejmowała wtedy terytorium 8 obwodów Ukrainy.

Wraz z utworzeniem w 1998 roku diecezji kijowsko-żytomierskiej bp Purwiński został biskupem kijowsko-żytomierskim z kurią w Żytomierzu. Bp Purwiński przyczynił się do odnowienia sieci parafii i utworzenia Wyższego Seminarium Duchownego w Worzelu k. Kijowa. Dzięki jego postudze, kościół katolicki na Żytomierszczyźnie przetrwał najtrudniejszy dla niego okres prześladowań oraz doczekał się swobód religijnych. To dzięki m.in. jego staraniom doszło do pielgrzymki Papieża Jana Pawła II na Ukrainę. Bp Purwiński był ponadto jednym z inicjatorów powstawania organizacji

polonijnych oraz aktywnym duszpasterzem polonijnym, obrońcą wiary katolickiej, polskiej kultury, historii i języka polskiego.

W 2011 roku bp Purwiński przeszedł na emeryturę, niemniej nadal brał aktywny udział we wszystkich przedsięwzięciach inicjowanych przez miejscowe organizacje polonijne. Nieustannie bronił języka polskiego, starając się przede wszystkim, by miejscowi Polacy mogli się modlić w ojczystym języku. Dzięki m.in. jego staraniom udało się ocalić polski cmentarz w Żytomierzu – jedną z większych nekropoli katolickich położonych na tych terenach, na którym spoczywają m.in. ojciec I.J. Paderewskiego, rodzina Stanisława Moniuszki, Dąbrowskich i Czackich oraz wielu innych znanych Polaków. Przyczynił się także do powstania Kapelanii Polskiej Żytomierszczyzny. Za swoją działalność na rzecz Polski i Polaków otrzymał wiele odznaczeń, w tym m.in. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Zasługi RP, czy odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Od 2019 roku był Honorowym Obywatelom Żytomierza. Podczas gdy w Polsce mówiło się o pokoleniu Jana Pawła II, na Ukrainie wyrosło pokolenie „Dziadka Jana”. Przez 43 lata postugi kapłańskiej na Ukrainie udzielił sakramentów świętych kolejnym pokoleniom wierzących. Był i pozostanie pasterzem wszystkich wiernych Kijowsko-Żytomierskiej diecezji.

4 marca 2021 roku obchodził 30. rocznicę konsekracji biskupiej.
Zmarł 6 kwietnia 2021 roku w Żytomierzu.



Żegnaj kolego...

Całe życie poświęcił Polsce

Niestety – odszedł od nas człowiek, który godnie reprezentował środowisko polskie regionu czarnomorskiego – samej Odessy, regionu, w którym Polacy obecni byli od czasów bardzo dawnych, bo jeszcze Władysław Jagiełło według kronikarza Jana Długosza sprowadzał stąd statkami do kraju pszenicę.

Regionu, o którym współcześni mieszkańcy o polskim pochodzeniu, zdaniem Tadeusza, korelacje z Polską wyznaczają bardzo trafnym określeniem: POLSKA JEST OD NAS DALEKO, ALE BLISKA NASZEMU SERCU. Trzeba pamiętać, że jeszcze przed rewolucją niemal 20 % mieszkańców Odessy stanowili Polacy, a jego w okolicach było aż ponad 30 polskich wiosek.

Dziś, jak pamiętam, zdaniem Pana Tadeusza mieszka tu ok. 20 tys. Polaków, chociaż oficjalnie według ostatniego nieprecyzyjnego spisu, (delikatnie mówiąc - niezgodnego z rzeczywistością) zaledwie półtora tysiąca.

Pan Tadeusz pochodził z Podola. Był Polakiem, że tak powiem „z krwi i kości”. Nazwisko to nosili wybitni polscy działacze kultury, w tym np. Marian Załucki - wspaniały satyryk z okresu powojennego. Zaś imię Tadeusz – jak on uważał – „nie ma żadnego tłumaczenia na inny język”, no a polskość

imienia Jego ojca – NIKODEM – mówi sama za siebie.

I oto (jak opowiadał) po ukończeniu Akademii Morskiej, zew krwi nakazał Mu w czasach gorbaczowskiej pierestrojki aktywnie włączyć się do działań mających na celu konsolidację Polaków tego regionu poprzez stworzenie w 1990 roku polskiej organizacji społecznej.

Jego pierwszym prezesem był prof. Borys Zajączkowski a od roku 1993 aż do 2015 r. (22 lata) Tadeusz kierował pracą odeskiego oddziału Związku Polaków na Ukrainie. 22 lata prezesował a następnie nosił jeszcze tytuł Prezesa Honorowego tej jednej z najprężniej i najdłużej działających na Ukrainie organizacji. O osiągnięciach z tych lat i problemach, z którymi borykał się Prezes pisaliśmy regularnie na szpaltach naszego pisma, ja zaś pozwolę sobie dodać parę osobistych spostrzeżeń.

Tadeusz Załucki działając w składzie Zarządu Głównego Związku Polaków Ukrainy był jednym z jego głównych motorów, siłą napędową, a jednocześnie, bardzo przydatnym, że tak powiem hamulcem bezpieczeństwa, chłodzącym nieraz zbyt rozpalone głowy.

Mężnie walczył z wszelkimi przejawami ksenofobii i nacjonalizmu. Był zażartym stronnikiem utrzymania niezależności struktur związkowych od jakichkolwiek presji wywieranych

niezależnie od źródeł, skąd by one nie pochodziły.

Był inicjatorem mnóstwa kreatywnych pomysłów wzbogacających nasze wspólne przedsięwzięcia, takie jak: olimpiady, festiwale, konkursy, konferencje, kongresy. Był współtwórcą Klubu Seniora.

Z jego inicjatywy i na Jego zaproszenie przeprowadziliśmy kiedyś pierwsze wyjazdowe posiedzenie Zarządu Głównego ZPU w jego mieście w Odessie. Pamiętam, Jego pomyslowe rozwiązanie problemu braku sali konferencyjnej, drogą przeprowadzenia tego posiedzenia wprost na dzikiej plaży nad Morzem Czarnym.

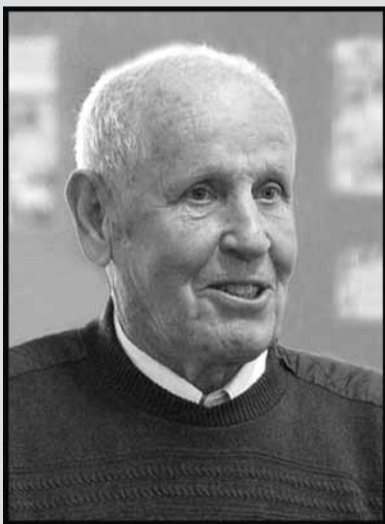
Tadeusz był z natury człowiekiem o dużym poczuciu humoru, uwieloznaczonym o specyficzny styl bycia i światopogląd swoisty dla odesitów.

Kiedy spytałem go onegdaj, czy nie zamierza wyjechać na stałe do kraju? - odpowiedział: „Wiesz co, ja w Odessie czuję się i jestem Polakiem. A w Polsce do końca życia byłbym seniorem ze wschodu, i tu nawet mój akcent mnie wyda”.

Tadeusz Załucki był człowiekiem wielkiego serca i nieprzebranej energii. Z jego odejściem odchodzi pewna epoka znamionująca sposób bycia i zachowania Polaków na Ukrainie. Cześć Jego pamięci!

Będzie Go nam brakować.

Stanisław PANTELUK



29 marca po ciężkiej chorobie odszedł w wieczność przeżywszy 78 lat nasz dobry kolega, człowiek wielkiego serca i nieprzebranej energii

**TADEUSZ
ZAŁUCKI**

W swym życiu zapoczątkował On wiele pięknych inicjatyw i mieliśmy przyjemność nie tylko doświadczać efektów Jego

szczytnych działań, wzbogacających naszą polską społeczność, ale także podziwiać Jego szczególną determinację i nieustający optymizm. Był współtwórcą Związku Polaków na Ukrainie Oddziału im. A. Mickiewicza w Odessie oraz ponad 20 lat prezesował tej jednej z najprężniej i najdłużej działających na Ukrainie organizacji.

Działając w składzie Zarządu Głównego Związku Polaków Ukrainy był inicjatorem mnóstwa kreatywnych pomysłów wzbogacających nasze wspólne przedsięwzięcia - festiwale, konkursy, konferencje, kongresy, relacje prasowe, kontakty z Krajem.

Był człowiekiem nietuzinkowym, odważnym, mężnie walczącym z wszelkimi przejawami ksenofobii i nacjonalizmu.

Za wieloletnie zaangażowanie na rzecz Polonii został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, a także odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

W tych trudnych chwilach przekazujemy wyrazy współczucia wszystkim Jego współpracownikom, Rodzinie, najbliższym i przyjaciółom.

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie.

Zarząd Główny Związku Polaków Ukrainy
Zespół redakcyjny „Dziennika Kijowskiego”

Palmy dla nestorów ruchu polskiego



Z okazji Świąt Wielkanocnych w Polskiej Sobotniej Szkole w Kijowie już tradycyjnie, ale nieco odmiennie, odbyły się warsztaty wyrobu palm wielkanocnych, zorganizowane w ramach projektu „Białoczerwone ABC. Wspieranie roz-

woju edukacji polskojęzycznej na Ukrainie”. Warsztaty zawsze cieszą się ogromnym zainteresowaniem, ale niestety w tym roku tylko ograniczona liczba osób wzięła w nich udział. Podczas warsztatów każdy z uczestników wykonał tradycyjną palmę wiel-

kanocną i dowiedział się, jakie były tradycje i zwyczaje związane z nimi.

Wykonane na zajęciach palmy zostały przekazane nestorom ruchu polskiego w Kijowie w ramach akcji „Świąteczny koszyk dla Seniora”. ■

O misternym symbolu wielkanocnym w Białej Cerkwi

Tym razem Kurpie...

Ciąg dalszy ze str. 1

Sam proces przygotowania traw na wielkanocne palmy jest długi. Zaczyna się on już latem. W emitowanym 13 i 14 marca br. w telewizji ukraińskiej filmie pt. „Kod wizualny”, pre-

zentującym szeroką działalność Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Z. Krasińskiego, został również przedstawiony pierwszy etap pozyskiwania traw znad rzeki Roś.

Wykonanie samej już palmy to etap końcowy. Pod czujnym

okiem Ireny Żydeckiej członkowie Klubu „Rodzina Polska” wykonali przepiękną palmę wielkanocną. Kwiaty misternie zebrane w smukłe, pionowe bukiety, zrobione z różnokolorowej bibuły wyglądały jak żywe, a wpleciona pomiędzy nie zieleń przydała palmie dostojności.

Tradycja robienia palm sięga wczesnego średniowiecza. Stanowi ona pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy na święto Paschy, kiedy to tłum ludzi, witając proroka, rzucał na drogę palmowe gałązki. Palmy przypominają więc, że Wielkanoc jest już blisko i rozpoczynają się najważniejsze obchody tego święta.

Niedziela Palmowa to ostatnia niedziela wielkiego postu, nazywana także Kwietniową lub Wierzbną. W ten właśnie dzień w kościołach święci się palmy oraz odbywają się uroczyste procesje z palmami.

- Czy więc – postawiła pytanie Helena Chomenko - jest to dzień religijnego smutku czy radości? Choć w tradycji kościoła przyjęło się, że palma symbolizuje zarówno męczeństwo, jak i tryumf to należy pamiętać, że Zmartwychwstanie Chrystusa, a tym samym pokonanie śmierci i ciemności jest radosnym czasem witania światła.

Wykonana z ogromnym zaangażowaniem przez członków stowarzyszenia palma, w niedzielę wielkanocną przekroczy bramę kościoła, by poświęcona stała się symbolem jasności i zgodnie z wierzeniami tradycji ludowej dodawała siłę, odnawiała życie.

Darlina ZAWADA



Akcja

„Świąteczny koszyk dla Seniora”

Rok temu, z inicjatywy małżonki Ambasadora RP na Ukrainie Pani Moniki Kapy-Cichockiej została przeprowadzona dobroczynna akcja „Świąteczny koszyk dla Seniora” mająca na celu niesienie dobra, ciepła i miłości osobom, które spędzają święta samotnie.



3 kwietnia br. sfinalizowano II Edycję tej akcji, zorganizowanej przez Ambasadę RP na Ukrainie przy wsparciu Ataszatu Obrony RP w Kijowie. Paczki z tradycyjnymi wyrobami świątecznymi wykonanymi w Domu św. Marcina de Porrès w Fastowie, trafiły do Seniorów z Kijowa.

Wolontariusze z organizacji zrzeszających Polaków w Kijowie (Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Ukrainie im. prof. Anatola Święcickiego, Kijowska Polska Młodzieżowa Asocjacja „Młodzi i Kreatywni”, Spółka „Biały Orzeł”, „Dom Polski w Kijowie”, KNKSP „Zgoda”, ZPIT „Polanie znad Dniepru”, Stowarzyszenie Miłośników Języka i Kultury Polskiej) dostarczyli dary, a także palmy wielkanocne, piśanki i kartki z życzeniami wykonane przez dzieci i młodzież z Polskiej Sobotniej Szkoły w Kijowie i Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru”.

Seniorom złożono życzenia świąteczne, a także przekazano porcję serdeczności, troski i pa-



Inicjator i koordynator akcji „Świąteczny koszyk dla seniora” Pani Monika Kapa-Cichocka

mięci. Wzruszeniem nie było granic, ciepłe wyrazy wdzięczności uczestnicy akcji słyszeli w każdym odwiedzonym domu. O tej godnej najwyższego uznania akcji został nagrany film, który można będzie obejrzeć na fb „Telewizoria znad Dniepru”.

Źródło:

Lesia Jermak (strona FB)



Spotkania on-line

„Muzykoterapia. Tworzenie i wykonywanie piosenek w terapii dzieci i młodzieży z doświadczeniami traum” – rozważaniom na ten temat poświęcone było drugie spotkanie on-line, zrealizowane 30 marca w ramach projektu pt. „Sztuka w działaniu. Arteterapia w praktyce polskich specjalistów” realizowanego przez Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie oraz Polskie Towarzystwo Terapii Przez Sztukę.

Wyjątkowy będziesz dla mnie, ja też takim stanę się, Jeśli chcesz mieć przyjaciela oswoj mnie!

- myśl zawarta we fragmencie tej piosenki, zaimprovizowanej podczas sesji muzykoterapeutycznej, a zaprezentowanej słuchaczom przez autor-



kę wykładu dr hab. Ludwikę Konieczną-Nowak – w dużej mierze odzwierciedla dewizę postępowania w niezwykle szlachetnych działaniach specjalistów na polu kształtowania zdrowia psychicznego oraz leczenia zaburzeń i chorób psychosomatycznych dzieci i młodzieży.

Jeśli chcesz mieć przyjaciela...

„Muzykoterapia. Tworzenie i wykonywanie piosenek w terapii dzieci i młodzieży z doświadczeniami traum”

Traumatyczne przeżycia w dzieciństwie (w wyniku zaniedbania i różnego rodzaju nadużyć, takich jak przemoc fizyczna czy seksualna), spowalniają rozwój młodych ludzi i znacznie zwiększają ryzyko wystąpienia zaburzeń psychicznych. Znajomość objawów urazu i jego charakteru pozwala na właściwe kierowanie pracą terapeutyczną. Kluczowe pojęcia w tej sytuacji to odporność psychiczna i rozwój pourazowy. W tym kontekście zajęcia muzykoterapeutyczne mają duży potencjał, zwłaszcza dla młodzieży. Podobnie jak tworzenie własnych piosenek, a odpowiednio zaplanowane wykonanie muzyki pop może przynieść określone korzyści terapeutyczne.

Po krótkim (uogólnionym powyżej) wprowadzeniu teoretycznym muzykoterapeutka dr hab. Ludwika Konieczna-Nowak – kierownik Zakładu Muzykoterapii w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach skupiła uwagę słuchaczy na informacjach dotyczących możliwości wykorzystania różnych środków, metod i technik muzykoterapeutycznych w pracy z dziećmi i młodzieżą z trau-



matycznymi doświadczeniami w opiece instytucjonalnej, w tym takich jak: indywidualne tematyczne improwizacje, odgrywanie ról, dialog muzyczny, improwizacje grupowe i indywidualne.

Prezentacja wzbogacona została wzruszającymi filmami przedstawiającymi sesje terapeutyczne z dziećmi i młodzieżą doświadczonymi traumą oraz szereg skutecznych zajęć terapeutycznych przystosowanych do indy-

widualnych potrzeb cierpiących. Kończąc internetowe spotkanie jego organizator i prowadząca z Kijowa kierownik Referatu ds. Współpracy Naukowo-Oświatowej Ambasady RP w Kijowie Radca Ewa Matuszek-Zagata podziękowała autorce wykładu za dostępne poszerzenie wiedzy na temat prowadzenia i działania muzykoterapii i tłumaczce Olenie Szeremet.

Informacja własna



Wielkanoc na Przykarpaciu

Wielkanoc w tym roku znów jest wyjątkową poprzez pandemię, która niemiłosiernie ogranicza możliwości komunikowania ludzi, okazuje istotny wpływ na sposób świętowania.

W przyjacielskim gronie

Stąd też i w kołomyjskiej, funkcjonującej już 24 lata, Polskiej Szkole Sobotniej im. Stanisława Vincenza (w obwodzie iwano-frankiwskim) tegoroczne uroczystości obchodzono osobliwie. Dzieci stęskniły się za szkołą, za swoimi rówieśnikami. I oto w drugim dniu świąt, w wielkanocny poniedziałek, uczniowie zebrali się w szkole. Dzieci i rodzice, przestrzegając dystans, z zaciekawieniem oglądały wystawę dziecięcych rysunków, pomysłów własnoręcznie wykonanych wielkanocnych symboli, przeróżnych prac konkursowych.

Każdy z występujących opowiadał o jednym z dni Wielkiego Tygodnia, o tradycyjnych nazwach, o obchodzonych zwyczajach polskich i słowiańskich. Na stołach wyłożono atrybuty świąt - jajka na talerzykach, słodczyce, babki, odświętnie przy tym udekorowane.

Każdy przedmiot, miśtarnie w domu spreparowany przez dzieci - niezależnie od tego czy był to rysunek, jakaś figura, czy kompozycja - świadczył o tym ile włożono weń pracy, żeby upiększał wystawę i zadziwiał publiczność.

Autorom 14 wyróżnionych prac konkursowych dyrektor szkoły Stanisława Kołusenko-Patkowska wręczyła nagrody. Następne spotkanie w szkole poświęcone będzie obchodom święta Konstytucji 3 Maja.

*Roman WORONA
(dziennikarz z Kołomyi,
członek TKP „Pokucie”)*

6 kwietnia odbyło się trzecie spotkanie on-line w ramach projektu „Sztuka w działaniu. Arteterapia w praktyce polskich specjalistów” realizowanego przez Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie oraz Polskie Towarzystwo Terapii Przez Sztukę.

Terapia przez sztuki plastyczne

W oparciu o praktyczne doświadczenia w pracy z dziećmi, młodzieżą i osobami dorosłymi w Ośrodku Terapii i Rozwoju w Świdniku



Wykład pt. „Potencjały arteterapii wizualnej - wzrost i przemiana w procesie twórczym” przeprowadziła Barbara Kasprzak - nauczyciel, artysta-wizualista, artystyczny terapeuta, terapeuta programowania neurolingwistycznego. Pani Barbara jest współzałożycielką Centrum Terapii i Rozwoju w Świdniku, działającego od 1996 roku oraz (od 2011 r.) – Funduszu „Pod Skrzydłami”.

Podczas wykładu zaprezentowany został podstawowy potencjał terapii sztuki wizualnej

- terapii twórczości artystycznej. Aktywność artystyczna to nie tylko relaks, sposób na spędzenie wolnego czasu i aktywacji osoby, lecz i ścieżka do realizacji artystycznej. Zajęcia terapii artystycznej stają się bramą, przez którą można przedostać się do wewnętrznego świata człowieka. Pomagają one wyrazić emocje, rozwijają samoocenę i poczucie samoidentyfikacji, wspierają nawiązanie kontaktu z inną osobą, rozwijają kreatywność. Zajęcia terapii artystycznej tworzą okazję do głębokich zmian wewnętrznych.

Organizator kierownik Referatu ds. Współpracy Naukowo-Oświatowej Ambasady RP w Kijowie Radca Ewa Matuszek-Zagata podziękowała autorce wykładu i zaprosiła uczestników na kolejny wykład z tego cyklu autorstwa Janusza Szymańskiego pt. „Ekspresja ciała i elementy choreoterapii w procesie terapeutycznym”, który odbędzie się w dniu 20 kwietnia. ■



„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!

Індекс передплати 30678.

УКРПОШТА.
oraz przez Internet:
www.presa.ua
w rozdziale „передплата он-лайн”

Konkurs literacki w CHERSONIU

2021 - rokiem
Stanisława Lema

Ciąg dalszy ze str. 1

Do klasyki kina światowego należą adaptacje filmowe powieści Lema, warto wspomnieć chociażby dwukrotnie sfilmowaną powieść „Solaris”, pierwszy raz w 1972 roku przez Andrzeja Tarkowskiego, a następnie w 2002 roku przez amerykańskiego reżysera Stevena Soderbergha. Książki Stanisława Lema omawiane były przez krytykę światową, doczekały się setek recenzji.

W Chersońskim Obwodowym Towarzystwie „Polonia” został rozstrzygnięty konkurs literacki na recenzje wybranego utworu Stanisława Lema, w którym brali udział członkowie Towarzystwa oraz młodzież



chersońskich szkół z nauką języka polskiego.

Uczestnicy konkursy stanęli przed niełatwym zadaniem – zrecenzować wybrane dzieło znakomitego pisarza. Komisja oceniająca prace konkursowe brała pod uwagę zgodność tekstu z zasadami pisania recenzji, stroną językową, stylistyczną oraz walory kompozycyjne. Dodatkowe punkty przyznawano za oryginalność tekstu. 28 marca 2021 w siedzibie

Towarzystwa „Polonia” ogłoszono wyniki konkursu. Nadesłane prace charakteryzowały się dużym poziomem sprawności językowej, niezwykłą pomysłowością, konceptem oraz umiejętnością wyrażania własnej opinii na temat utworu. Po wnikliwej analizie recenzji komisja przyznała jedno trzecie miejsce – Michailowi Liutence, dwa drugie - Walerii Denisowej oraz Sofii Bamzurowej z Liceum im. Mieszukowa w Chersoniu.

W dniu ogłoszenia wyników konkursu pani prezes Rozalia Lipińska, w towarzystwie komisji konkursowej, wręczyła uczestnikom nagrody oraz dyplomy. Zdobywczynią pierwszego miejsca w konkursie została Oksana Mołczanowa, członek Towarzystwa „Polonia” i jej recenzję proponujemy poniżej uwadze Czytelników.

Paweł ELIAS

Oksana MOŁCZANOWA: Recenzja powieści Stanisława Lema „Fiasko”

„Czarny scenariusz”

We wrześniu 2021 roku wypada setna rocznica urodzin Stanisława Lema – jednego z najpoczytniejszych pisarzy science-fiction. Jego twórczość jest zaliczana do kanonu światowej literatury.

Stanisław Herman Lem urodził się we Lwowie 12 września 1921 roku, zmarł w Krakowie 27 marca 2006 roku.

„Fiasko” jest powieścią z gatunku hard science-fiction. Pierwotnie została wydana w języku niemieckim w 1986 roku w Niemczech przez wydawnictwo „S. Fischer Verlag”. W Polsce natomiast ukazała się po raz pierwszy w 1987 roku nakładem Wydawnictwa Literackiego.

W liście Stanisława Lema do Michaela Kandla czytamy, że książka ta została napisana na zamówienie. Wydawnictwo „S. Fischer Verlag” złożyło pisarzowi niezwykle kuszącą propozycję – sto tysięcy marek niemieckich za nieistniejącą książkę. Ze słów Lema wynika, że był to jedyny taki wypadek w jego karierze pisarskiej.

W powieści „Fiasko” autor wykorzystał fragment z własnego opowiadania „Kryształowa kula” z 1954 roku. Nieukończony opowiadanie o Pirxie – „Las Birnam” – zostało opublikowane jako pierwszy rozdział powieści. Utwór „Fiasko” Stanisława Lema był nominowany do nagrody im. Artura C. Clarke’a w 1988 roku, doczekał się aż czterdziestu tłumaczeń na różne języki świata.

Chociaż nie jestem fanką twórczości Lema, tę książkę



przeczytałam z dużym zainteresowaniem. Wybrałam właśnie ją, ponieważ jest to ostatnia powieść autora „Solaris”, po napisaniu której wielki pisarz science-fiction przestał zajmować się beletrystyką i całkowicie poświęcił swoje życie filozofii i krytyce literackiej. Nie żałuję, że wybrałam tę konkretną książkę, zrobiła ona na mnie ogromne wrażenie.

Lema niełatwo oceniać. Czasem jego utwory są trudne do przeczytania ze względu na dużą ilość opisów technicznych, fizycznych i matematycznych. Opisy ogromnych maszyn i obiektów kosmicznych są bardzo szczegółowe, co w roku 1986 było szczególnie trudne, gdyż technologie kosmiczne i informatyczne nie były tak rozwinięte jak dziś. Autor zatem zmierzył się z trudnym zadaniem zarówno w kwestii wyobraźni jak i języka. Doceniam to, jednak dla mnie opisy te były nieco męczące.

Natomiast dialogi ludzi w kosmosie zmuszają do myślenia, i ta warstwa utworu trafiła do mnie najbardziej. Pozytywnie

oceniam też sam pomysł i wymowę powieści. Zwykle w filmach czy powieściach science-fiction, gdy pojawia się motyw kontaktu z obcymi cywilizacjami, to zazwyczaj są one bardziej rozwinięte technologicznie od cywilizacji ziemskiej. Lem przedstawił sytuację odwrotną. Ziemianie chcąc się porozumieć z mieszkańcami planety Kwinta sięgają po różne, nawet bardzo gwałtowne sposoby. Ostatecznie porozumienie dwóch światów kończy się tytułowym fiaskiem.

Na wysoką ocenę zasługuje też konstrukcja akcji utworu: im dłużej rozwija się akcja, tym bardziej czytelnik chce zapoznać się z jej zakończeniem, które jest bardzo zaskakujące – to również uznać można za duży walor dzieła. Powieść zawiera też sporo momentów tajemniczych, nieodgadnionych, jak chociażby konkretny wygląd Kwintan oraz sposób ich myślenia, nigdy nie dowiem się tego o czym i jak rozmawiali, a to dzięki temu, że Lem świadomie rezygnuje z narratora wszechwiedzącego, ten zabieg literacki czyni utwór jeszcze ciekawszym i pozwala uruchomić wyobraźnię czytelnika.

„Fiasko” – to klasyczna powieść fantastyczno-naukowa. Tematem utworu są podróże kosmiczne i kontakty z pozaziemskimi formami życia. Bohaterowie – to indywidualiści i samotnicy. Dla kogo jest ta książka? Dla tych wszystkich, których interesuje rozwój cywilizacji, społeczeństwa oraz konsekwencje postępu cywilizacyjnego.

Oksana MOŁCZANOWA
(laureatka I miejsca)

Kongres ZUwP

Nowy szef Związku Ukraińców w Polsce

Na VIII Kongresie Związku Ukraińców w Polsce (który przebiegał w formie on-line) wybrano nowego przewodniczącego tej organizacji.

Został nim **Mirosław SKÓRKA**, 58-letni członek społeczności ukraińskiej. Zastąpił on Piotra Tymę, który obowiązki przewodniczącego sprawował przez ostatnie 15 lat. Piotr Tyma pozostaje w kierownictwie Związku i zaznacza, że organizacja musi reprezentować nie tylko mniejszość ukraińską w Polsce, ale także Ukraińców, którzy przybyli nad Wisłę w ostatnich latach.

Mirosław Skórka z wykształcenia jest filozofem. Pochodzi z ukraińskiej rodziny wysiedlonej w okolicy Kołobrzegów ramach akcji Wisła. Od 1982 członek Zakonu Ojców Bazylianów w Polsce. Jest absolwentem Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. W latach 1992-1997 studiował na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie zajmował się filozofią antyczną. Pracował w Fundacji Instytut Studiów Wschodnich i Forum Ekonomiczne w Krynicy, jako osoba odpowiedzialna za współpracę z Niemcami, Austrią, Włochami i Ukrainą.

Był organizatorem konferencji międzynarodowych m.in. w Kijowie, Berlinie, Pradze, Budapeszcie, Bukareszcie i Rzymie. Od 2013 roku dyrektor Programu Study Tours to Poland Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności zarządzanej obecnie przez Fundację Liderzy Przemian. Członek Zarządu Fundacji Liderzy Przemian. Wspólniczy odrodzenia



Mirosław Skórka

w Polsce Ukraińskiej Organizacji Skautowej Płast. Kongres ZUwP, miał się odbyć w 2020 roku, jednak ze względu na pandemię koronawirusa został on przełożony.

Związek Ukraińców w Polsce to największa ukraińska organizacja założona w 1990 roku. Jest następcą prawnym Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, powstałego w roku 1956.

KOS

Pomoc harytatywna

Przekazanie pomocy dla Domu Samotnej Matki w Korotyczu



Dary od Pary Prezydenckiej oraz polskich firm działających na Ukrainie zostały przekazane dla Domu Samotnej Matki w Korotyczu przez Konsula Generalnego RP w Charkowie.

Część pomocy podarował Pan Prezydent Andrzej Duda wraz z Małżonką, pozostałe natomiast, z inicjatywy Pani Moniki Kapy-Cichockiej małżonki Ambasadora RP na Ukrainie, zostały ofiarowane przez sponsorów (Bella Centr Sp. z o.o., Bella Trade Sp. z o.o., Tefal Home&Cook, Lirene Ukraine, Watsons, Ferrero Rocher) oraz pracowników Ambasady RP w Kijowie. Wśród darów znalazły się kosmetyki, środki higieny, słodczyce, AGD, odzież oraz zabawki dla dzieci. ■

Wsiąść do pociągu...

(Część II.

Ciąg dalszy z nr 637)

Latem 1914 roku wybuchła wojna, jaką teraz znamy jako I światową. Regularne przewozy kolejowe pasażerskie w kierunku zachodnim dość szybko się urwały, chociaż i nie gwałtownie z chwilą jej wybuchu, ale już 1 sierpnia. A odnowiono je dopiero na początku lat dwudziestych XX stulecia i już w międzynarodowym formacie.

Okres międzywojenny

Możliwość podróżowania pomiędzy Kijowem a Warszawą istotnie ograniczona została w okresie przedwojennym, ponieważ po powstaniu II Rzeczypospolitej na terenach Polski odbyło się szybkie przedstawienie torów kolejowych z rosyjskiego standardu (1524 mm szerokości) na europejski (1435 mm), w podróży między Kijowem a Warszawą konieczna była przesiadka. W kierunku na Kijów miała ona miejsce po stronie ukraińskiej na stacji Szepietówka, a w drodze z Warszawy – po stronie polskiej – w Zdobunowie.

Wnikając w szczegóły to, na przykład, w roku 1937 pociąg pospieszny nr 905 opuszczał stację Warszawa Główna o godzinie 23.10 i przez Dęblin – Lublin – Chełm – Kowel docierał do położonego w pobliżu granicy węzła Zdobunów o 7.52. Tam, podczas godzinowego postoju odczepiano kilka wagonów, kończących bieg na in-

nych stacjach ówczesnej Polski (w tym i w Krzemieńcu). A zatem pociąg na Kijów w znacznie skróconym składzie (wagon pocztowy, wagon bagażowy, wagony klasy 1 i 2 oraz wagon klasy 3) wyruszał do Szepietówki o 8.52 i docierał na tę stację o 13.00 (według czasu moskiewskiego – w Warszawie była to godz. 11.00). W Szepietówce pasażerowie mieli prawie półtorej godziny na przesiadkę: pociąg pospieszny nr 34 odjeżdżał o

z Warszawy do Kijowa trwała wtedy nieco ponad 19 godzin.

Ciekawe, że na krótszej trasie przez Sarny nie uruchomiono przejścia granicznego. Po stronie polskiej ruch pociągów kończył się na stacji Ostki, z kierunku zaś Kijowa pociągi docierały tylko do stacji Olewsk.

Po II wojnie światowej

Po II wojnie światowej granica pomiędzy Polską a ZSRR

Jak dojadę do Warszawy?



Pociągi między Kijowem a Warszawą kursowały przez stację Brześć Pasażerski aż do 1995 roku

godzinie 14.40 i przybywał do Kijowa o 20.33.

Warto zwrócić uwagę, że w składzie tego pociągu znajdowały się wagony (tzw. „twarde” i „miękkie”) do tak odległych stacji docelowych jak Baku oraz Tbilisi. Uwzględniając dwugodzinną różnicę czasu podróży

została wytyczona wzdłuż linii Bugu. Więc głównym przejściem granicznym pomiędzy obu krajami stało się przejście Terespol – Brześć. Przez wiele lat było to zresztą jedyne przejście, przez które prowadzony był regularny ruch pociągów pasażerskich.

Początkowo wszystkie pociągi z Polski kończyły bieg w Brześciu a przy wszelkich dalszych podróżach na stacji konieczne było przesiadanie na pociągi szerokotorowe. Dopiero w 1955 roku w pociągu pospiesznym kursującym między Warszawą a Brześciem zaczął kursować jeden bezpośredni wagon sypialny relacji Warszawa – Moskwa – Warszawa, który na stacji w Brześciu był przestawiany z toru europejskiego na tor

szeroki i odwrotnie.

Pierwsze wagony bezpośrednie z Kijowa do Warszawy i Berlina pojawiły się w 1967 roku. Wagony te również podlegały przestawianiu na stacji Brześć i były włączane do pociągów Moskwa – Warszawa oraz Moskwa – Berlin.

Pierwszy pociąg pospieszny dedykowany relacji Kijów – Warszawa został uruchomiony po w 1976 roku. Kursował on

w sezonie letnim, w okresie od 29 maja do 24 września, trasą przez Sarny – Kowel – Brześć. Na terenie ZSRR pociąg nosił numer 67, a na sieci kolejowej Polski – numer międzynarodowy 2390 i krajowy 88106. Pociąg prowadził w swoim składzie

5 wagonów sypialnych relacji Kijów – Warszawa (w tym jeden wagon „na zarządzenie”), a także 6 wagonów sypialnych relacji Kijów – Berlin (w tym dwa „na zarządzenie”), przyłączanych w Warszawie do pociągu Moskwa – Berlin. Jego czas przejazdu z Kijowa do Warszawy Gdańskiej wynosił około 18 godzin.

Z czasem (od 1986 roku) pociąg nr 67 zaczął kursować całorocznie, a jego bieg został przyspieszony. W dużym stopniu do tego przyspieszenia przyczyniła się elektryfikacja linii kolejowej prowadzącej od granicy w Brześciu do Warszawy, a także zwiększenie prędkości pociągów na tej linii do 120-125 km/h. W 1989 roku, w efekcie tych usprawnień, pociąg nr 67 odjeżdżał z Kijowa o godzinie 16.00 i docierał do Brześcia o 02.07. Tam następowała trwająca około 2 godzin wymiana podwozi w wagonach i o godzinie 4.05 (czas moskiewski) pociąg (pod numerem międzynarodowym 298) wyruszał w dalszą drogę do Warszawy. O godzinie 5.07 (czasu miejscowego) docierał on na stację Warszawa Centralna. Jeżeli uwzględnić dwugodzinną różnicę czasu, cała podróż z Kijowa do Warszawy trwała 15 godzin i 7 minut. Warto zwrócić uwagę, że w omawianym okresie pociąg Kijów – Warszawa – Berlin nosił patetyczną nazwę „Дружба”, czyli „Przyjaźń”.

Jurij SAMOIŁOW

PS

Autor wyraża podziękowanie panu Andrzejowi MASSELOWI, zastępcy dyrektora Instytutu Kolejnictwa PKP, za pomoc w utworzeniu artykułu.

Pomoc psychologiczna

PROJEKT DZIAŁAŃ SOCJALNYCH W NIEŻYNI

Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie „Aster” w Nieżynie wspiera projekt akcji społecznej „Psychologia Zdrowia – Mieszkańcom Nieżyna”, który realizowany jest przy wsparciu British Council na Ukrainie (British Council), w ramach programu „Aktywni obywatele” (Active citizens), NGO „Laboratorium Inicjatyw Młodzi” oraz instytucja miejskiej „Centrum Młodzieżowe Miasta Nieżyna”.

Inicjatywę uzasadnia fakt, że zdrowie psychiczne mieszkańców Nieżyna pogarsza się ze względu na negatywne konsekwencje pandemii COVID-19, w tym również obawy związane z nieprzewidywalnością, niepewnością co do własnych potencjałów zdrowotnych oraz dezinformacją.

Dlatego właśnie konieczne jest wsparcie i pomoc psychologiczna.

Sposobem na poprawę zdrowia psychicznego mieszkańców miasta jest realiza-

cja projektu „Psychologia Zdrowia – Mieszkańcom Nieżyna”, który obejmuje wykłady edukacyjne, szkolenie i maraton-online skierowanego na przezwyciężenia nega-

tywnych aspektów dystansu społecznego spowodowanego COVID-19 w okresie styczeń-kwiecień 2021 roku.

Co ważne, Stowarzyszenie Polaków „Aster” poparło taką

inicjatywę, w szczególności przekazując list intencyjny. Menedżerką projektu jest Maria Nakoneczna, docent Katedry Psychologii Ogólnej i Praktycznej Państwowego Uniwersytetu im. M. Gogola w Nieżynie, która jest także sekretarzem Stowarzyszenia „Aster”.

Dzisiaj prowadzone są już aktywne szkolenia w ramach projektu, ruszyły prelekcje online, trwają przygotowania do maratonu on-line, który potrwa w dniach od 2 do 22 kwietnia.

Jesteśmy dumni, że Stowarzyszenie „Aster” pomaga społeczności miejskiej w tak ważnym i niezwykle aktualnym przedsięwzięciu, jakim jest organizacja pomocy psychologicznej.

Maria NAKONECZNA



Chwila przed rozpoczęciem treningu

RYSOWNICY POLSCY



USŁYSZANE

- ❑ Pamiętam, jak chciałem, aby Nowy Rok 2020 był najbardziej niezapomnianym w moim życiu. I oto minęło wtedy zaledwie pół roku, a moje życzenie się spełniło.
- ❑ Gdyby nie małżeństwo, faceci przeżyliby całe swoje życie myśląc, że nie mają wad.
- ❑ Wódka to wspaniały napój. Smak ten sam, a za każdym razem przygody inne...

ŹRÓDŁOSŁÓW IMION

FRANCISZEK

Imię, którego źródłosłowem jest germański wyraz frank (*franco*) - wolny, wolno urodzony. Zauważmy, że to imię, które powstało jako przydomek, pochodzi od nazwy Francji, ta zaś od dawnego germańskiego plemienia Franków, czyli „wolnych ludzi”. Włosi uważają, że imię to oznacza „ten, co naucza”.

Mało które imię jest tak ściśle związane z człowiekiem, który je pierwszy nosił. Jednakże św. Franciszek z Asyżu, gdyż on był owym pierwszym z Franciszków, na chrzcie otrzymał imię Jan (Giovanni). Był synem bogatego kupca, a jako młodzieniec wodził rej wśród miejscowej młodzieży. Dlaczego przezwano go Francesco, czyli Francuzik? Może dlatego, że już wówczas, w średniowieczu, z Francji przychodziła moda i elegancja; a może dlatego, że jego matka była Francuzką.

W Polsce imię to występuje od XIII w.

ŁAMAŃCE JĘZYKOWE

- ❑ Trzeba trzcinę trześć trzciniową trzeczka.
- ❑ Słów kształty krztuszą krtanie.
- ❑ Remineralizacja zdemineralizowanego szkliwa.



Po dłuższym czekaniu na zamówione danie, klient pyta jednego z przechodzących kelnerów:
- Proszę spytać kierownika, czy kelner, u którego zamówiłem obiad... jeszcze tu pracuje?
* * *

Na recepcję schodzi pijany w siwy dym gość hotelowy i domaga się zamiany pokoju. Jest tak natargowany, że w końcu wzywają kierownika. Ten po krótkiej dyskusji godzi się. Na koniec, wręczając klucze do innego pokoju, pyta:
- No dobra, ale dlaczego jest pan niezadowolony ze swego dotychczasowego pokoju?
- Bo on się pali.
* * *

Podróżny przy kasie PKP:
- Poproszę bilet za 15 złotych.
- Dokąd?
- Powiedziałem, że za 15 złotych!
- No, ale dokąd?
- Nieważne, ale jak już pani taka ciekawa, to powiem - do teściów!
* * *

Na wycieczkę rowerową wyruszyło dwóch wariatów. Jadą... jadą... Nagle jeden zatrzymuje się i spuszcza powietrze z kół.

- Co ty robisz? - pyta drugi.
- A siodełko było za wysoko - odpowiada tamten.
Na to ten drugi zamienia miejscami kierownicę z siodełkiem. Teraz ten co spuszczał powietrze, zdziwiony pyta się:
- A co ty wyprawiasz?
- Zawracam, z takim idiotą jak ty nie jadę dalej!
* * *

- Cześć stary! Kopę lat! Co u Ciebie słychać? Nadal się spotykasz z tą śliczną blondynką?
- Daj spokój, ta historia skończyła się tragicznie 8 lat temu.
- O mój Boże, co się stało?
- Pobraliśmy się i mamy trójkę dzieci.

Im pandemia niestrasza?

Na opublikowanej przez „Forbes” liście najbogatszych ludzi świata znajdziemy rekordową liczbę miliarderów – aż 2755 nazwisk. To o 660 więcej niż w poprzednim roku. Okazało się, że pomimo pandemii, dla najbogatszych był to bardzo udany. W zestawieniu znajdziemy również siedem polskich nazwisk. Są to: Michał Sołowow, Jerzy Starak, Tomasz Biernacki, Zygmunt Solorz, Dominika Kulczyk, Rafał Brzozka, Zbigniew Juroszek (z rodziną).

Najbogatszym człowiekiem świata pozostaje amerykański internetowy gigant Jeff Bezos z majątkiem wartości 192,5 miliarda USD. Najmłodszym miliarderem jest dziś 18-letni Kevin David Lehmann z Niemiec.

STRACHY NA LACHY

Znakomity etnograf, krajoznawca, archeolog, historyk, znany przede wszystkim jako autor, klasycznej już „Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej” Zygmunt Gloger swoim dziełem przekonywał, że nazwa „Polak” oznacza „człowieka mieszkającego w polach”, a „lasy” to „wielkie, gęste, ciemne lasy”. Wyrażenie „strachy na lachy” było dawniej rodzajem zaklęcia („niech) strachy idą na (suche) lasy”, które miało odgonić nieszczęście. Współcześnie językoznawcy skłaniają się ku pierwszej interpretacji.

Tymczasem kijowski kronikarz Nestor we fragmencie „Powieści minionych lat” dokładnie określa, kim byli Lachowie: „Słowianie (...) siedli nad Wisłą i przezwali się Lachami, a od tych Lachów przezwali się jedni Polanami, drudzy Lachowie – Lutyczami, inni Mazowszanami, inni Pomorzanami”.

❖ Gdybyście wiedzieli co za waszymi plecami mówią o was wasi przyjaciele, to ze swoimi wrogami pilibyście brudersaft!

Artyści - malarze i rzeźbiarze polscy

RAFAŁ MRUSZCZAK

Ten znakomity polski artysta urodził się w Opolu w 1966 roku. W latach 1990-1995 studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dziś zajmuje się także malarstwem architektonicznym - freski, murale.

Praca wykonana została w technice olej. Farba olejna to rodzaj farby powstałej w wyniku zmieszania pigmentu z olejem roślinnym, często lnianym. Farby olejne po raz pierwszy pojawiły się w starożytności na Dalekim Wschodzie, ale w Europie rozpowszechniły się dopiero w XV wieku. Szybko zyskały popularność ze względu na różnorodność efektów, które mogły być dzięki nim uzyskane – przede wszystkim świetlistość oraz wyrazistość kolorów.

Pracę „Strażnicy” możemy zakwalifikować do stylu surrealizm. Nastrój pracy charakteryzuje melancholia.



„Strażnicy”. olej, płótno, 2021 r.

